

Najmniejsza piosenka – Nieznany

Kto mały jak mak,
Niż puch lżejszy
Kto ten chce być jak słoń,
Ten chce być jak dąb
Na drożdżach by chciał,
Do gwiazd sięgać wnet
A ja na to w śmiech,
A ja mówię nie

Być jak szept,
Być jak świerszcz
Niby nic, a jednak jest
Kwiatu pył i zapach lip
Lata smak i słońca błysk
Nitką babiego lata
Srebrem w błękicie lśnić
Dolecieć gdzie glob ma swój kres
I zapaść w sen

Niech mówią co chcą,
Że moc zmienia świat
Kto wielki ten ktoś,
Kto mały bez szans
Nie przejdzie król lew
Przez szparę we drzwiach
Prześliźnie się mysz,
Stonoga i Ja

Być jak szept,
Być jak świerszcz
Niby nic, a jednak jest
Kwiatu pył i zapach lip
Lata smak i słońca błysk
Nitką babiego lata
Srebrem w błękicie lśnić
Dolecieć gdzie glob ma swój kres

I zapaść w sen

Tak, zrodził mnie kwiat,
Tak świat ujrzał mnie
Małeństwo stu barw,
Motyla pstry cień
By cieszyć wasz wzrok,
By snuła się baśń
Dla dzieci na sen
I do rajów bram

Być jak szept,
Być jak świerszcz
Niby nic, a jednak jest
Kwiatu pył i zapach lip
Lata smak i słońca błysk
Nitką babiego lata
Srebrem w błękicie lśnić
Dolecieć gdzie glob ma swój kres
I zapaść w sen



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych